

# Pezet, Supergirl

Lubię, gdy ze mną palisz fajki  
Słuchamy Biggi'ego i Junior M.A.F.I.I.  
Włączam dubstep, zapinam pasy  
Jedziemy przed siebie  
Bez celu i trasy  
Lubię, gdy w dzień jesteś hipsterką  
Nosisz sportowe majtki  
I często chodzisz po domu w moich bokserkach  
I to jak patrzysz, kiedy kręcisz skręta  
Lubię twoje słodkie miny  
Gdy pijemy wino i oglądamy filmy  
Lubisz to, że jestem z osiedla  
I gadam jak Hustler po obejrzeniu "Casino"  
I nie mówisz, że czas na to już minął  
Gdy zakładam czapkę daszkiem do tyłu  
I lubię to, że lubisz moje głupie żarty  
I nie mówisz jak Barbie, bardzo mi miło  
Wkurw\* cię firmowe bankiety  
Sztynne, sztampowe, nudne komplementy  
Wieszasz mi się na szyi wtedy  
I czuję, że mogę być z tobą jak kiedyś  
Jestem pewny siebie, gdy w nocy  
Tylko dla mnie zakładasz pończochy  
Łapię cię wtedy mocno za włosy  
A po wszystkim palimy papierosy  
Wiesz, że czasem muszę wyjść z kolegami  
Nie pytasz, co robię nocami  
Gdy wracam rozchylasz nogi  
Przez chwilę czuję się jakbym był w Amsterdamie  
Ty pochylasz się bardziej, dotykasz podłogi  
Robisz dla mnie te rzeczy,  
Jak dziewczyny z dzielnicy czerwonych latarni  
I myślę, że jesteśmy stworzeni dla siebie

Bo jesteś moją supergirl  
Jesteś moją catwoman  
Chciałbym z tobą uciec gdzieś  
Wiem, że tak czujesz też  
Bo jesteś moją supergirl  
Jesteś moją catwoman  
Zawsze chce być z tobą fair  
I wiem, że tak czujesz też

Trochę skacowani jemy śniadanie  
Lubię to, że twoje mieszkanie nie jest sterylnie czyste  
Masz wszystkie bliskie mi cechy i zachowania  
Później bierzemy na wynos kawę  
Idziemy przez chwilę, leżymy na trawie  
A twoje rzęsy łaskoczą mnie w szyję  
I czuję, że żyje  
Nigdy cię nie zostawię  
Palimy skręta na dwoje  
Ty mówisz mi o swoich ulubionych piosenkach  
I lubisz moje blizny i tatuaże  
Sama masz kilka i chcesz zrobić następne  
Wszystkie blahe sprawy zostają w tyle jak jacyś wack MC's  
Jak jakieś \_\_\_  
Ludzie w Warszawie  
Gapili się ciągle jak pierd\*  
Wciągają dym, puszczają kółka  
Wtedy ty całujesz mnie w usta  
Lubię, gdy jesteś naturalna i luźna  
Nie wstydzisz się tego pokazać przy ludziach  
Bujamy się tak do wieczora

Później dwa razy wódka i cola  
Lubię to, że masz w sobie trochę rock'n'rolla  
Pijemy zdrowie śpiewając ?Sto lat?  
Chwilę tańczymy na stole  
A puste kieliszki lądują na dole  
Wyciągasz mnie stamtąd za rękę  
Zanim życzliwy wezwie ochronę  
Biegniemy przez moment ulicą  
I śmiejesz się do mnie  
I czuję, że wszystko co było przedtem już nie istnieje  
Myślę, że jesteśmy stworzeni dla siebie

Bo jesteś moją Supergirl  
Jesteś moją Catwoman  
Chciałbym z tobą uciec gdzieś  
Wiem, że tak czujesz też  
Bo jesteś moją Supergirl  
Jesteś moją Catwoman  
Zawsze chce być z tobą fair  
I wiem, że tak czujesz też  
/4x